

Ks. MARIUSZ SOBKOWIAK\*

## ESCHATOLOGICZNY ASPEKT EUCHARYSTII W TEOLOGII JOSEPHA RATZINGERA – BENEDYKTA XVI

W jednej z popularnych polskich pieśni, śpiewanych w czasie Mszy św., słyszemy:

O święta Uczto, gdzie swoim Ciałem karmi nas Chrystus, napawa Krwią,  
w sercu człowieka biednym i małym, jasności Bóstwa ukryte lśnią.  
Anielski Chlebie, witamy Ciebie, wieczny i żywy,  
Tyś Bóg prawdziwy, Tobie dzięki, miłość, cześć!  
Chóry anielskie, przyjdźcie z Syjonu, z nami dziękczynny zanucić śpiew.  
Na ziemi, u stóp Jezusa tronu, za Jego Ciało, za Boską Krew!  
Ten, który w wiecznym niebios zachwycie, już bez zasłony daje się wam,  
W nas także Boskie zasila życie, niebem na ziemi staje się nam.

Pieśń ta wyraża starożytną wiarę Kościoła, iż Eucharystia już tu, na ziemi, antycypuje niebieską chwałę. Liturgia włącza człowieka w chwałę, którą przeżywają aniołowie w niebie, i daje zadatek życia, które jest ich udziałem. Eschatyczny wymiar Eucharystii jest przedmiotem nauczania Magisterium Kościoła. Jan Paweł II w *Liście apostolskim *Mane nobiscum Domine**, rozpoczynającym Rok Eucharysti, napisał, że eucharystyczna uczta, mimo że ma sens głęboko i zasadniczo ofiarniczy, ukazuje nam także przyszłość powtórnego przyjścia Chrystusa, które dokona

---

\* Ks. Mariusz Sobkowiak – kapłan archidiecezji wrocławskiej; absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; dyrektor administracyjny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: dyrektor@pwt.wroc.pl.

się przy pełni czasu. Ten aspekt eschatologiczny daje Eucharystii ogarniający nas dynamizm, nadający drodze chrześcijańskiej wymiar nadziei<sup>1</sup>. Nauka dotycząca eschatycznego wymiaru Eucharystii została przypomniana również na Soborze Watykańskim II. Sobór w *Konstytucji o liturgii świętej* zwrócił szczególną uwagę na związek pomiędzy liturgią ziemską a liturgią niebiańską, gdyż to dzięki Chrystusowi niebiosa zostały otwarte. Wierni, uczestnicząc w liturgii, która swym zasięgiem obejmuje wszystkie zastępy niebieskie, wyczekują przyjścia w chwale Zbawiciela<sup>2</sup>. Te wypowiedzi są najlepszym dowodem, że w Kościele powraca, nieco przez wieki mniej uwypuklane, spojrzenie na Eucharystię jako na przestrzeń eschatyczną, jak to było we wczesnym chrześcijaństwie. W treści Eucharystii można wyróżnić trzy eschatyczne elementy: zmartwychwstanie, paruzję i niebo.

## 1. ZMARTWYCHWSTANIE

Pierwszym elementem, który składa się na eschatyczną „treść” Eucharystii, jest zmartwychwstanie. W *Adhortacji apostolskiej Sacramentum caritatis* Benedykt XVI pisze:

Uczta eucharystyczna, w której głosimy śmierć Pana, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia, jest zadatkiem przyszłej chwały, w której również i nasze ciała będą uwielbione. Celebując Pamiątkę naszego zbawienia, wzmacnia się w nas nadzieja zmartwychwstania ciał oraz możliwości ponownego spotkania twarzą w twarz z tymi, którzy przed nami odeszli ze znakiem wiary<sup>3</sup>.

Papież Benedykt XVI w swojej teologii zwraca szczególną uwagę na ścisły związek między zmartwychwstaniem a Eucharystią. Eucharystia według J. Ratzingera zanurza w misterium paschy Chrystusa i pozwala karmić się ciałem Bożym oraz daje nadzieję. Benedykt XVI zauważa, że samo zmartwychwstanie staje się dla człowieka niezrozumiałe, gdyż wychodzi bardzo poza pole jego widzenia i doświadczenia, co powoduje, że w człowieku zaczyna powstawać pytanie, na czym właściwie polega to „zmartwychwstanie”<sup>4</sup>. Według J. Ratzingera zmartwychwstanie Jezusa to egzystencjalna komunika z miłością Bożą; ta miłość stanowi prawdziwą moc skierowaną przeciw śmierci i jest silniejsza od niej. Zmartwychwstanie Jezusa było niejako eksplozją światła, eksplozją miłości, która przerwała

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II. *List apostolski Mane nobiscum Domine na Rok Eucharystii* (7.10.2004) p. 16.

<sup>2</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963) p. 8.

<sup>3</sup> BENEDYKT XVI. *Adhortacja apostolska Sacramentum caritatis o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła* (22.02.2007) [dalej: SC] p. 32.

<sup>4</sup> BENEDYKT XVI. *Zmartwychwstanie Chrystusa ogarnia cały świat*. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 5 s. 25.

nierozdzielny dotąd splot „umieraj i stawaj się”. Miłość ta zapoczątkowała nowy wymiar istnienia, nowy wymiar życia<sup>5</sup>.

Zmartwychwstanie oznacza zatem: być zdolnym do komunikacji, czyli być otwartym, ofiarującym się. Z tego miejsca można zrozumieć, że Jezus w przekazanej przez Jana mowie eucharystycznej łączy ze sobą Eucharystię i zmartwychwstanie; można zauważyć fakt, że Ojcowie Kościoła nazywają Eucharystię lekarstwem nieśmiertelności. [...] Komunikować się oznacza: wejść z Jezusem Chrystusem w Komunię [...] i dzięki Niemu stać się zdolnym do zmartwychwstania. [...] W komunii wchodzi się w Pana, który się daje człowiekowi<sup>6</sup>.

Jest rzeczą jasną, że zmartwychwstanie nie jest tylko jakimś cudem z przeszłości, ale stanowi skok jakościowy w dziejach ewolucji ku nowemu, przyszłemu życiu<sup>7</sup>.

To zjednoczenie misterium paschalnego z liturgią, jak zauważa bawarski teolog, jest znane Kościołowi już od pierwszych wieków. Dowodem na to jest połączenie Eucharystii i niedzieli.

Zawsze niedziela, jako dzień zmartwychwstania, i Eucharystia, jako spotkanie ze Zmartwychwstałym, ściśle się łączą ze sobą<sup>8</sup>.

Właśnie w ten pierwszy dzień po szabacie zbierali się chrześcijanie na łamanie chleba, wspominając zmartwychwstanie Chrystusa i oczekując na swoje zmartwychwstanie. Według papieża ten typowy zwyczaj pierwszych chrześcijan jest silnym znakiem, który określa egzystencję i wiarę chrześcijan. Niedzielna celebracja zmartwychwstania Chrystusa sprawia, że chrześcijanie żyją na sposób dnia Pańskiego, jak pisał św. Ignacy Antiocheński<sup>9</sup>. Uczestnictwo w liturgii eucharystycznej jest zanurzeniem się w misterium paschalnym, gdyż w jej czasie antycypowana jest ofiara krzyża i zwycięstwo zmartwychwstania<sup>10</sup>. Eucharystia staje się wprowadzeniem ludzi w równoczesność z misterium paschalnym Chrystusa, z którym przechodzą z przemijalności przed oblicze Boże<sup>11</sup>. Pascha jest niczym innym jak misterium pokonania śmierci przez zmartwychwstałego Jezusa. Ta tajemnica Wielkiej Nocy Zmartwychwstania jest źródłem Eucharystii i nadaje jej rzeczywisty sens. Ciało bowiem wydane z miłości i krew, która została przelana z miłości, poprzez zmartwychwstanie weszły w wieczność miłości, która potrafi zwyciężyć śmierć. Bez krzyża i zmartwychwstania Eucharystia byłaby, jak pisze

---

<sup>5</sup> Tamże s. 26.

<sup>6</sup> J. RATZINGER. *Eucharystia. Bóg blisko nas*. Kraków 2005 s. 91.

<sup>7</sup> BENEDYKT XVI. *Zmartwychwstanie Chrystusa ogarnia cały świat* s. 26.

<sup>8</sup> J. RATZINGER. *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary*. Kraków 2005 s. 69-70.

<sup>9</sup> B. GIEMZA. *Wędrowka przez Rok Kościelny z Benedyktem XVI*. Kraków 2007 s. 177.

<sup>10</sup> Tamże s. 22.

<sup>11</sup> J. RATZINGER. *Duch liturgii*. Poznań 2002 s. 96.

bawarski teolog, „pustą grą”, która nic nie znaczy. Eucharystia więc prowadzi swoich uczestników do tego źródła, z którego wypływa, czyli zmartwychwstania<sup>12</sup>.

W swojej istocie Eucharystia jest odpowiedzią na pytanie o śmierć, spotkaniem z miłością, która jest silniejsza niż śmierć<sup>13</sup>.

Ludzie uczestniczący w czasie Eucharystii w misterium zmartwychwstania Chrystusa tak naprawdę uczestniczą w swoim zmartwychwstaniu, które może się dokonać tylko w Jezusie.

Chrystus jest stale obecny, ponieważ żyje. Gromadzi ludzi, aby żyli: «Ja żyję i wy żyć będziecie». Z perspektywy Wielkanocy chrześcijanie rozumieją, iż są «żyjący», są tymi, którzy znaleźli wyjście ze swojej egzystencji, będącej raczej śmiercią, niż życiem, są tymi, którzy odkryli rzeczywiste życie<sup>14</sup>

Kolejną treścią eschatyczną Eucharystii, która prowadzi człowieka do zmartwychwstania i daje mu życie wieczne, jest karmienie się ciałem zmartwychwstałego Chrystusa. Manny, którą karmił się wędrujący naród żydowski – patrząc wyłącznie w aspekcie nasycenia się – nie można uznać za chleb niebieski, lecz ziemski. Mimo że pochodziła z „nieba”, była pokarmem ziemskim i zastępczym, zniknęła z chwilą, gdy naród izraelski wszedł do Ziemi Obiecanej. Ta manna bez wątpienia pochodziła od Boga, jednak była tylko „cieniem” prawdziwego chleba niebieskiego, którym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. W czasie Eucharystii człowiek karmi się samym żywym Wcielonym Bogiem, dopiero teraz spożywa prawdziwy „chleb z nieba”<sup>15</sup>. Chleb eucharystyczny jest pokarmem, ale już ludu Nowego Przymierza. Gdy Syn Boży przyjął ciało z Maryi Panny, mógł stać się Chlebem, a tym samym pożywieniem dla swojego ludu, który wędruje przez świat ku ziemi obiecanej, ku niebu<sup>16</sup>. Eucharystia jest postrzegana przez papieża Benedykta jako spotkanie z Chrystusem w czasie ziemskiej pielgrzymki, w której On daje się człowiekowi jako „ciało” po to, by mógł stawać się „duchem”<sup>17</sup>.

Przyjmowanie Komunii oznacza wejście Osoby w osobę. Żywy Pan wkracza w człowieka, tak że może on powiedzieć „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Przez sakrament Eucharystii zostaje nawiązana niejako wspólnota krwi z Chrystusem, należy jednak pamiętać, że w mentalności hebrajskiej krew wyraża „życie”. Istnieje zatem wzajemne przenikanie się życia Chrystusa i życia człowieka, karmiącego się Jego ciałem i krwią<sup>18</sup>. Jak zauważyli ojcowie

<sup>12</sup> Tamże s. 54.

<sup>13</sup> J. RATZINGER. *Święto wiary. O teologii mszy świętej*. Kraków 2006 s. 126.

<sup>14</sup> TENŻE. *Duch liturgii* s. 93.

<sup>15</sup> BENEDYKT XVI. *Jezus z Nazaretu*. Kraków 2007 s. 225.

<sup>16</sup> TENŻE. *W Eucharystii Chrystus żyje wśród nas i dla nas*. „L’Osservatore Romano” 2005 nr 9 s. 9.

<sup>17</sup> TENŻE. *Jezus z Nazaretu* s. 227.

<sup>18</sup> J. RATZINGER. *W drodze do Jezusa Chrystusa*. Kraków 2004 s. 125.

Kościół, nie można w inny sposób osiągnąć niezniszczalności i nieśmiertelności, jak tylko przez zjednoczenie się z nimi. To, co jest zniszczalne, musi być pochłonięte przez to, co niezniszczalne, a to, co jest śmiertelne, przez to, co jest nieśmiertelne<sup>19</sup>. Ta prawidłowość zachodzi właśnie w Eucharystii.

Normalne pokarmy są słabsze od człowieka, służą mu. Człowiek przyjmujemy je po to, by ciało człowieka je zasymilowało i rośło. Ten szczególny pokarm – Eucharystia – ma się do niego zupełnie odwrotnie, jest mocniejszy od niego, toteż zupełnie odwrotny jest cały proces, do którego wszystko zmierza. Człowiek, który spożywa ten chleb, upodabnia się do niego, zostaje przezeń przejęty, stapia się z nim i staje się chlebem, jak jest nim sam Chrystus<sup>20</sup>.

Z chwilą przyjęcia Chrystusowego ciała dusze ludzkie zostają zatrzymane w tym ciele, a ono staje się dla nich ich własnym ciałem i w nim oczekują ostatecznego zmartwychwstania, kiedy nadejdzie czas, że Bóg będzie wszystkim we wszystkich<sup>21</sup>. Ludzkie życie w czasie Eucharystii zostaje ukierunkowane na zmartwychwstanie i na królestwo Boże. Dzięki Eucharystii zmartwychwstaje nie tylko człowiek, ale i jego codzienne ziemskie życie – w tym sensie, że staje się ono lepsze, bardziej ukierunkowane na Boga<sup>22</sup>.

Nadzieja to kolejny element prowadzący człowieka do zmartwychwstania i wpisujący się w eschatyczną treść Eucharystii. Według bawarskiego teologa modlitwa budzi w człowieku prawdziwą nadzieję, która, staje się ważnym elementem każdej Eucharystii, ponieważ kieruje wzrok ludzki ku zmartwychwstaniu. Jak powtarza papież za św. Pawłem: „Spe salvi facti sumus” (Rz 8,24), w nadziei już jesteśmy zbawieni<sup>23</sup>. Nadzieja jest niczym innym jak pragnieniem szczęśliwego życia; życia, które jest prawdziwym życiem<sup>24</sup>. Prawdziwym natomiast życiem według papieża jest życie wieczne, do którego prowadzą człowieka wiara i sakramenty<sup>25</sup>.

Sakrament Eucharystii daje człowiekowi nadzieję na lepsze życie, daje nadzieję na zmartwychwstanie, gdyż jest spotkaniem z Tym, który umarł, tak jak umrze każdy człowiek, ale On, mimo że umarł, teraz żyje, dzięki swemu zmartwychwstaniu jest obecny w Eucharystii wśród swego ludu. To budzi w każdym człowieku prawdziwą nadzieję na życie<sup>26</sup>. Tę nadzieję na życie żywią wszyscy ludzie od zawsze w swym sercu, nadzieję na przeobrażenie, na przemianę świata. Ta nadzieja spełnia się tym jedynym aktem, który dokonuje się w Eucharystii i który jest w stanie prawdziwie odnowić świat, gdyż w tym akcie śmierć zostaje

---

<sup>19</sup> IRENEUSZ z LYONU. *Przeciw herezjom* III, 19-20. W: *Liturgia godzin*. T. 3. Poznań 1987 s. 121.

<sup>20</sup> J. RATZINGER. *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary* s. 69-70.

<sup>21</sup> TENŻE. *Eucharystia* s. 214.

<sup>22</sup> TENŻE. *Duch liturgii* s. 157.

<sup>23</sup> Benedykt XVI. *Encyklika Spe salvi o nadziei chrześcijańskiej* (30.11.2007) [dalej: SpS] p. 1.

<sup>24</sup> *Tamże* 11.

<sup>25</sup> *Tamże* 10.

<sup>26</sup> J. RATZINGER. *Duch liturgii* s. 54.

przemieniona w życie. Śmierć jako taka została zwyciężona od wewnątrz i już teraz jest w niej obecne zmartwychwstanie. Śmierć została poniekąd głęboko zraniona i już nie do niej należy ostatnie słowo<sup>27</sup>. Jak zauważa J. Ratzinger, Eucharystia jest tym świętem życia, bo w Jezusie ludzie będą żyli na wieki. Jest radosną nowiną, że śmierć została pokonana<sup>28</sup>.

W każdym czasie i we wszystkich narodach podczas świąt ludzie próbowali ostatecznie otworzyć drzwi śmierci. [...] Chrześcijańskie święto Eucharystii sięga do tej głębi śmierci. Ono nie jest po prostu pobożną rozrywką i zabawą, jakimś religijnym upiększeniem i przyozdobieniem świąt. Ono sięga do najgłębszych warstw – tam, gdzie jest śmierć i otwiera drogę do życia, które ją zwycięża<sup>29</sup>.

Właśnie taką nadzieję pokonania śmierci przez prawdziwe życie niesie Eucharystia, która sprawia, że człowiek może spoglądać w przyszłość i iść ku Bogu.

Kolejna eschatyczna treść Eucharystii, która prowadzi człowieka do zmartwychwstania, to możliwość ofiarowania Eucharystii w intencji zmarłych. Eucharystia nie tylko daje żyjącemu człowiekowi tu i teraz zmartwychwstanie ciała i życie wieczne oraz nadzieję, że dzięki niej każdy żywy człowiek może przychodzić z „pokrzepieniem i ochłodą” duszom zmarłych. Kościół wierzy, że poprzez owoce ofiary mszalnej może tym zmarłym przyjść z pomocą w ich stanie przejściowym. Jak zauważa papież Benedykt XVI, dzięki Eucharystii ze swoją miłością człowiek może dotrzeć aż na tamten świat, by obdarować nią kogoś, z kim jest połączony więzami uczucia. To przekonanie staje się także pocieszającym doświadczeniem, które daje człowiekowi nadzieję<sup>30</sup>. Eucharystia daje nadzieję, gdyż jest misterium Chrystusa, a Chrystus jest niezawodną nadzieją każdego człowieka<sup>31</sup>.

Eucharystia według J. Ratzingera stanowi prawdziwe świętowanie zmartwychwstania Chrystusa. Dzięki uczestnictwu w niej człowiek zanurza się w tym misterium paschalnym i karmi się ciałem Chrystusa, które wprowadza go już tu, na ziemi, w jego własne zmartwychwstanie. Staje się zatem zadatkem zmartwychwstania. Ku niemu prowadzi człowieka również nadzieja, którą niesie spotkanie ze Zmartwychwstałym podczas Eucharystii, oraz modlitwa tych, którzy pielgrzymują do domu Ojca zanoszona w intencji zmarłych, którzy w stanie przejściowym oczekują pełni zbawienia.

<sup>27</sup> BENEDIKT XVI. *Eucharystia musi być centrum naszego życia*. „L'Osservatore Romano” 2005 nr 10 s. 26.

<sup>28</sup> J. RATZINGER. *Duch liturgii* s. 54.

<sup>29</sup> TENŻE. *Eucharystia* s. 47-48.

<sup>30</sup> SpS 48.

<sup>31</sup> BENEDIKT XVI. *Współcześni ludzie cierpią na brak nadziei*. „L'Osservatore Romano” 2008 nr 2 s. 23.

## 2. PARUZJA

Po omówieniu zmartwychwstania należy zwrócić uwagę na kolejny element składający się na eschatyczną treść Eucharystii, którym jest paruzja. W encyklice *Sacramentum caritatis* Benedykt XVI pisze:

Nasza zraniona wolność zbłądziłaby, gdyby nie było możliwe już teraz doświadczenie czegoś z przyszłego spełnienia. Zresztą każdy człowiek, aby mógł kroczyć w słusznym kierunku, potrzebuje ukierunkowania ku ostatecznej mecie. Tą ostateczną metą, w rzeczywistości jest sam Chrystus Pan, zwycięzca grzechu i śmierci, który staje się obecny dla nas, w szczególny sposób w celebracji eucharystycznej<sup>32</sup>.

Paruzja według J. Ratzingera jest dniem Jezusa Chrystusa, jest czasem jego powszechnego panowania nad całym światem, jest panowaniem królestwa Bożego na świecie. Liturgia jest postrzegana przez bawarskiego teologa jako obraz paruzji<sup>33</sup>. Jak zauważa J. Ratzinger

[...] teksty Nowego Testamentu przedstawiają tajemnicę Paruzji w języku tradycji liturgicznej. Przesłaniają i odsłaniają niewypowiedzianą tajemnicę przyjścia Chrystusa, mówiąc o niej w słowach, którymi można było na tym świecie opisać obszar zetknięcia się tego wszystkiego co ziemskie, z Bożym. Paruzja stanowi szczyt i dopełnienie liturgii, liturgia zaś jest Paruzją, wydarzeniem paruzjalnym, dziejącym się pośród ludzi. [...] Każda Eucharystia jest Paruzją, przyjściem Pana, ale tym bardziej jest wyrazem tęsknoty pragnienia, by jego ukryty blask już się objawił. Dotykając Zmartwychwstałego, dotyka Kościół Paruzji Pana, sięga w nią niejako swoją modlitwą i życiem. Objawienie się Paruzji staje się tylko ostatecznym objawieniem się i dopełnieniem wielkanocnej tajemnicy<sup>34</sup>.

Chrystus w czasie liturgii czyni jej uczestników „eucharystycznymi”. W ten sposób prowadzi ich ku swemu powtórnemu przyjściu, którego wyczekujemy.

Jak przedstawia to dalej J. Ratzinger, Eucharystia jest powiązana z paruzją, gdyż stanowi sama w sobie wyjście człowieka naprzeciw przychodzącego Chrystusa. Ten teolog, opisując wspaniałe freski w krypcie klasztoru Marienberg, zachwyca się nie tylko ich pięknem, ale przede wszystkim wymową liturgiczną, którą niosą.

Właściwym centrum, ku któremu kieruje się spojrzenie, jest *Maiestas Domini* – zmartwychwstały i wywyższony Pan, widziany jednak zarazem i przede wszystkim jako ponownie przychodzący teraz w Eucharystii. Sprawujący liturgię Kościół wychodzi Mu naprzeciw, liturgia jest aktem tego wyjścia na Jego

---

<sup>32</sup> SC 30.

<sup>33</sup> J. RATZINGER. *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*. Poznań 1984 s. 221.

<sup>34</sup> *Tamże* s. 222-223.



spotkanie. W liturgii Pan poprzedza swoje obiecane przyjście: liturgia jest antycypacją paruzji, jest wstąpieniem przyszłego «już» w ziemskie «jeszcze nie», jak to ukazał św. Jan w opowieści o godach weselnych w Kanie: godzina Pana jeszcze nie nadeszła, jeszcze nie zostało spełnione wszystko, co musi się dokonać, ale na prośbę Maryi – Kościoła – już teraz przemienia On wodę w wino, z góry ofiarowuje dary swej godziny<sup>35</sup>.

Nikt nie może znaleźć Boga, inaczej jak tylko wychodząc Mu naprzeciw jako Temu, który przychodzi i który oczekuje i wymaga naszego zaangażowania. Boga można znaleźć jedynie wówczas, gdy dokonuje się takiego wyjścia z komfortu ludzkiej teraźniejszości ku nadchodzącej i jeszcze ukrytej jedności<sup>36</sup>.

Jednak J. Ratzinger stawia ważne pytania w kontekście rozważań nad paruzją i liturgią: czy człowiek, który uczestniczy w liturgii, mógłby brać udział w działaniu samego Boga, czy sam może wyjść Mu naprzeciw? Przecież Boga i człowieka dzieli ogromna różnica, można by powiedzieć, że są nieporównywalni. Czy człowiek, który jest istotą skończoną i grzeszną, może współdziałać z nieskończonym i świętym Bogiem? Czy taki kruchy byt, jakim jest człowiek, może zjednoczyć się z Bogiem? Odpowiedź na to pytanie dla bawarskiego teologa jest prosta. Jak sam uważa, jest to jak najbardziej możliwe, gdyż sam Bóg stał się człowiekiem, przyjął ciało i wciąż w nim przychodzi i zbliża się do ludzi żyjących w ciele<sup>37</sup>.

Całe wydarzenie Wcielenia, Krzyża, Zmartwychwstania, Paruzji jest obecne w liturgii jako forma, poprzez którą Bóg włącza człowieka we współdziałanie ze sobą<sup>38</sup>.

Eucharystia staje się szczególnym miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Jak zauważa J. Ratzinger, obrazem eucharystycznego zjednoczenia z Bogiem były zaślubiny Boga z Izraelem. Obraz ten w Eucharystii nabiera rzeczywistości wcześniej nie do pojęcia. Kiedyś człowiek mógł przebywać przed Bogiem, teraz dzięki spożywaniu ciała i krwi Chrystusa jednoczy się z Bogiem. Jest to – jak mówi Benedykt XVI – „mistyka” sakramentu, której nie może dorównać, żadne inne mistyczne przeżycie człowieka<sup>39</sup>.

Kolejną treścią paruzji, jaka dokonuje się według J. Ratzingera w czasie Eucharystii, jest królestwo Boże. Dzięki Eucharystii, w której antycypuje się paruzję Pana i dokonuje zjednoczenie Boga z ludźmi już tu, na ziemi, człowiek uczestniczy w królestwie Bożym. Bawarski teolog w swojej eschatologii ukazuje królestwo Boże jako niedostrzegalne dla osób, do których zwracał się Jezus za swego życia na

<sup>35</sup> J. RATZINGER. *Nowa Pieśń dla Pana*. Kraków 2002 s. 202.

<sup>36</sup> TENŻE. *Duch liturgii* s. 83.

<sup>37</sup> *Tamże* s. 83-84.

<sup>38</sup> *Tamże* s. 83.

<sup>39</sup> BENEDYKT XVI. *Encyklika Deus caritas est o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005) [dalej: DCE] p. 13.



ziemi, mimo iż było ono pośród nich w samym Jezusie. J. Ratzinger, przytaczając wypowiedź Orygenesa, zwraca uwagę, że Jezus jest sam w swojej osobie Królestwem.

Jezus nie jest Królestwem przez swą prostą, fizyczną obecność, ale przez promieniującą z Niego moc Ducha Świętego. W swym działaniu pneumatycznym, wyzwalamym człowieka spod władzy demonów, Królestwo Boże jest już rzeczywistością: Bóg bierze w swoje ręce władztwo nad światem<sup>40</sup>.

Według Orygenesa królestwo Boże ma nie tylko aspekt chrystologiczny, ale także pneumatologiczny. Duch Święty towarzyszył całej misji Jezusa na ziemi. Po zmartwychwstaniu Paraklet stał się pierwszym darem dla wierzących. Chrystus, przychodząc po swoim zmartwychwstaniu do uczniów, tchnął na nich Ducha Świętego, który następnie zstąpił na apostołów zebranych na modlitwie wraz z Maryją w dzień Pięćdziesiątnicy. Duch ten od tamtego momentu cały czas działa w Kościele<sup>41</sup>.

Co więcej, to mocą działania Ducha Świętego sam Chrystus pozostaje obecny i działający w swoim Kościele, począwszy od żywotnego ośrodka Kościoła, jakim jest Eucharystia<sup>42</sup>.

J. Ratzinger przypomina, że prawda o działaniu Ducha Świętego w czasie Eucharystii była znana od początku Kościoła, przywołuje tu wypowiedzi św. Cyryla Jerozolimskiego oraz św. Jana Chryzostoma. Eucharystia jest więc przestrzenią działania Ducha Świętego, co papież Benedykt XVI powtarza za ojcami Kościoła, a skoro jest przestrzenią, w której działa Duch Święty, oznacza to, że uczestnicy Eucharystii wchodzą w królestwo Boże<sup>43</sup>.

Eucharystia staje się dla J. Ratzingera prawdziwą godziną Chrystusa, w której przychodzi On, by panować nad ludzkimi sercami. Chrystus w tej godzinie antycypuje swoją paruzję. Ta antycypacja dokonuje się dzięki powiązaniu Eucharystii z Duchem Świętym i królestwem Bożym. Zgromadzona wspólnota w czasie Eucharystii wychodzi naprzeciw przychodzącemu Chrystusowi, czego najlepszym dowodem jest starochrześcijańskie zawołanie „Marannatha”.

### 3. NIEBO

Trzecim elementem składającym się na eschatyczną „treść” Eucharystii jest niebo. W encyklice *Sacramentum caritatis* Benedykt XVI pisze:

---

<sup>40</sup> J. RATZINGER. *Duch liturgii* s. 71.

<sup>41</sup> SC 12.

<sup>42</sup> *Tamże*.

<sup>43</sup> *Tamże* 26.

Jezus ukazał, iż pragnie, by cała przez Niego założona wspólnota była w historii znakiem i narzędziem eschatologicznego spotkania, które On zapoczątkował. Dlatego też, w każdej celebracji eucharystycznej realizuje się sakramentalnie eschatologiczne gromadzenie się Ludu Bożego. Uczta eucharystyczna jest dla nas rzeczywistością, antycypacją ostatecznej uczty, zapowiedzianej uprzednio przez proroków (por. Iz 2,6-9) i opisanej w Nowym Testamencie jako «gody Baranka» (Ap 19,7-9), którą się celebrowa w radości świętych obcowania<sup>44</sup>.

W powyższym fragmencie papież pisze, że Eucharystia jest już na ziemi antycypacją nieba, ale rodzi się pytanie uprzednie do tego problemu, czym właściwie jest niebo? J. Ratzinger dokonuje tego wyjaśnienia w swojej eschatologii. Słowo «niebo» jest nawiązaniem do tego, co w górze, do ostatecznego dopełnienia ludzkiej egzystencji. Niebo nie jest fikcją i marzeniami, ale nie jest też konkretnym miejscem, które stoi gdzieś poza światem i jego historią, czy do którego się wchodzi. Niebo posiada przede wszystkim znamię chrystologiczne i jest rzeczywistością osobową. To Jezus Chrystus, który udziela bytowi człowieka miejsca w bycie samego Boga<sup>45</sup>.

Rzeczywistość nieba – jak zauważa J. Ratzinger – kształtowana jest przez paschalną tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Chrystus pełen chwały oddaje nieustannie samego siebie Ojcu, dlatego ofiara paschalna jest w Nim nieustanną teraźniejszością. Niebo jako zjednoczenie z Chrystusem oznacza uwielbienie Boga. Zatem niebo jest miejscem, gdzie dokonuje się pełnia kultu, Chrystus jest Świątynią czasów ostatecznych, a niebo jest Nową Jerozolimą, miejscem oddawania czci Bogu<sup>46</sup>.

J. Ratzinger kontynuuje, że niebo jest powiązane z Eucharystią poprzez *agape*. Prawda ta była znana już we wczesnych wiekach chrześcijaństwa. Eucharystia od samego początku była łączona z *agape*, uczta miłości. W tej uczcie wszyscy jednoczą się z Bogiem, a przez to między sobą. Zauważył to św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian, który papież cytuje:

Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. (1 Kor 10,17)

Zjednoczenie z Chrystusem w tej uczcie staje się zjednoczeniem ze wszystkimi, którzy żywią się Jego ciałem. Bóg w tej miłości przyciąga człowieka, a miłość Boga i miłość człowieka stają się jednym. *Agape* od samych początków było określeniem Eucharystii<sup>47</sup>. Eucharystia jako *agape* jest obrazem prawdziwego nieba, które jest prawdziwym zjednoczeniem z Bogiem i drugim człowiekiem.

<sup>44</sup> Tamże 31.

<sup>45</sup> J. RATZINGER. *Eschatologia* s. 254.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> DCE 14.

Eucharystia w nauczaniu Benedykta XVI jest antycypacją nieba na ziemi, które w Piśmie Świętym jest przedstawiane jako uczta i gody Baranka, a które Apokalipsa św. Jana prezentuje jako niebiańską liturgię w Nowym Jeruzalem. Każda uczta, którą spożywamy, według J. Ratzingera nawet ta nasza rodzinna w naszych domach, powinna być skierowana ku tej nowej uczcie, którą obdarowuje nas Chrystus, ku Eucharystii – uczcie, w której nie tylko spożywa się rzeczy ziemskie, ale nade wszystko rzeczy Boże<sup>48</sup>. Jezus zstępuje z wyżyn swej boskiej chwały, zdejmując szaty swej boskiej chwały i oczyszcza ludzi, aby mogli zostać dopuszczeni do udziału w boskiej uczcie, aby stali się godni zająć miejsce przy Jego stole, sam bowiem człowiek nie powinien tego uczynić<sup>49</sup>. Eucharystia staje się więc uczta, która jednoczy, i miejscem, gdzie spotyka się niebo i ziemia, ale również spotyka się Kościół wczorajszy z Kościołem dzisiejszym, jest to spotkanie Kościoła tu i Kościoła tam. W Eucharystii mamy do czynienia z widzialnym wejściem w widzialną i dającą się nazwać jedność<sup>50</sup>.

Następną treścią nieba uobecniającą się w eschatycznym wymiarze Eucharystii są gody Baranka i oblubieńczy charakter Eucharystii. Papież Benedykt XVI, powołując się na posynodalną adhortację apostolską Jana Pawła II *Familiaris consortio*, przypomina o charakterze oblubieńczy Eucharystii.

Eucharystia jest sakramentem naszego Odkupienia. Jest sakramentem Oblubienca i Oblubienicy. [...] Zresztą całe życie chrześcijańskie nosi znamię oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Już Chrystus święty, jako wejście do wspólnoty Ludu Bożego, wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on, jeśli tak można powiedzieć, obmyciem weselnym, które poprzedza ucztę weselną – Eucharystię<sup>51</sup>.

Wymiar oblubieńczy Eucharystii nadaje jej formę uczty weselnej, godów Baranka. W czasie Eucharystii przy wspólnym stole spotyka się Chrystus, jako Oblubieniec, ze swoją oblubienicą, którą jest Kościół. Obraz godów Baranka jest dobrze znany księdze Apokalipsy św. Jana.

Skoro zaślubiny, jak się wydaje, zawsze są antycypowane w wizjach niebiańskiej liturgii, to dla chrześcijan oznacza to, iż Eucharystia jest obecnością oblubienca, będąc tym samym antycypacją uczty weselnej Boga<sup>52</sup>.

Inną ważną treścią, która unosi ludzi do nieba w czasie Eucharystii, jest według wielkiego teologa zjednoczenie Eucharystii z niebiańską liturgią. Eucharystia jest również wejściem w niebiańską liturgię, wkroczeniem w równoczesność z aktem adoracji Chrystusa, do którego Jezus przez swe ciało włącza czas świata

---

<sup>48</sup> J. RATZINGER. *Eucharystia* s. 56.

<sup>49</sup> BENEDYKT XVI. *Miłość Chrystusa jest miłością aż do końca*. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 5 s. 26.

<sup>50</sup> J. RATZINGER. *Eucharystia* s. 57.

<sup>51</sup> SC 29.

<sup>52</sup> J. RATZINGER. *Duch liturgii* s. 128.

i jednocześnie zawsze prowadzi poza siebie; odrywając od siebie, kieruje ku wspólnocie wiecznej miłości, czyli ku niebu, i wprowadza wspólnotę w komunię świętych<sup>53</sup>. W czasie świętej liturgii, która dzieje się na oczach ludzi, nie czyni tego żaden człowiek, lecz tylko sam Jezus Chrystus przez tego, który otrzymał pełnomocnictwo sakramentu. Wyjątkowość liturgii chrześcijańskiej wobec innych kultów religijnych polega według bawarskiego teologa na tym, że w liturgii chrześcijańskiej działa sam Bóg, a człowiek jest w to Boże działanie tylko włączony. To nie człowiek składa ofiarę, lecz sam Jezus składa się w ofierze Ojcu, a tych, którzy do niego przychodzą, pociąga do Ojca ze sobą<sup>54</sup>. Ta niebieska liturgia może mieć tylko jednego kapłana, którym jest sam Jezus Chrystus. Aby przemiana chleba w ciało Pańskie i wina w krew Pańską mogła się dokonać, trzeba wypowiedzieć słowa konsekracji, których podmiotem jest Jezus Chrystus<sup>55</sup>. Tylko Jezus może wypowiedzieć słowa: „To jest moje ciało, to jest moja krew”. Na tym właśnie polega tajemnica kapłaństwa w Kościele, że istoty ludzkie na mocy sakramentu mogą mówić, posługując się Jezusowym „Ja”. Jezus pragnie spełniać swoje kapłaństwo za ludzkim pośrednictwem<sup>56</sup>.

Kapłan czyni i wypowiada w liturgii to, czego nie może czynić i wypowiadać sam z siebie; działa on – jak wyraża tradycja – *in persona Christi*, to znaczy mocą sakramentu, który poręcza obecność tego kogoś innego – Chrystusa. Nie reprezentuje on siebie samego, nie jest również delegatem wspólnoty, który otrzymał od niej jakąś rolę do spełnienia, lecz jego udział w sakramencie naśladowania wyraża dokładnie prymat Chrystusa, stanowiący podstawowy warunek wszelkiej liturgii. Ponieważ kapłan reprezentuje sobą ów prymat, przez swoją posługę kieruje on zgromadzoną wspólnotą poza siebie, ku całości Kościoła, bowiem Chrystus jest tylko jeden i, otwierając niebo, jest On również tym, który znosi wszystkie ziemskie granice<sup>57</sup>.

Każdy kapłan sprawujący liturgię, jak powtarza J. Ratzinger za papieżem Grzegorzem Wielkim, niezależnie jak daleko, by pełnił swoją misję musi – podobnie jak aniołowie Boży – czynić wszystko w Bogu i być zawsze z Nim<sup>58</sup>. Współpracownik prawdy przypomina, cytując *Katechizm Kościoła Katolickiego* powołujący się na soborową konstytucję o liturgii, że liturgia może być tylko dziełem Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, którym jest Kościół.

<sup>53</sup> Tamże s. 66-67.

<sup>54</sup> Tamże s. 155-156.

<sup>55</sup> J. RATZINGER. *Święto wiary* s. 209-210.

<sup>56</sup> BENEDYKT XVI. *Nasze ręce niech staną się rękami Chrystusa*. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 5, s. 11.

<sup>57</sup> J. RATZINGER. *Nowa Pieśń dla Pana* s. 209-210.

<sup>58</sup> BENEDYKT XVI. *Bądźcie uczniami Chrystusa i głoscie go ludziom*. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 11 s. 12.

## ZAKOŃCZENIE

W liturgii eucharystycznej przez działanie samego Chrystusa dzieje się zdecydowanie więcej, niż człowiek mógłby sobie wyobrazić lub co mogłyby wytworzyć poszczególne wspólnoty czy konkretni ludzie<sup>59</sup>. Eucharystyczna liturgia wykracza zatem zdecydowanie poza obszar tego, co może stworzyć człowiek, natomiast wchodzi i wprowadza do obszaru tego, co zostało ludziom dane, tego, co żyje oraz co się oddaje. Jest to według J. Ratzingera liturgia, która pochodzi od Boga, to On ją daje i On ją tworzy<sup>60</sup>. W taki sposób liturgia, która pochodzi z nieba i zostaje dana ludziom, jest niebiańską liturgią, która musi być przeżywana jako święto. Przez charakter święta przypisany liturgii człowiek wykracza poza porządek ziemskiej codzienności, by oddać się świętowaniu. Centrum tego świętowania jest wolność i radość, a powodem tej radości jest zmartwychwstanie Chrystusa. Eucharystia nabiera zatem charakteru uwielbienia Boga i Jego adoracji<sup>61</sup>. W tej niebiańskiej liturgii niebo zostaje otwarte dla człowieka, może on uczestniczyć w czymś, co dokonuje się w obecności samego Boga. Przez Eucharystię niebo przychodzi na ziemię, „Boże jutro” uobecnia się dzisiaj, wprowadzając przyszły świat w świat dzisiejszy<sup>62</sup>. J. Ratzinger pisze, że Augustyn, który widział upadek Cesarstwa Rzymskiego, wraz z jego porządkami cywilizacyjnymi widział również wzrastanie nowego miasta, które było miastem mieszkańców Boga. Będzie to według Augustyna miasto, w którym zwycięstwo pochłonie śmierć, nastanie pełny i wieczny pokój, nastanie miasto braci. Herold prawdy pisze, że nowe miasto już jest obecne wszędzie, gdzie dokonuje się Eucharystia, w której Jezus łączy ludzi w swoim Ciele i składa ludzką wolę w woli Boga<sup>63</sup>.

Eucharystia według J. Ratzingera stanowi również przedsmak nieba, gdyż jest przygotowaniem człowieka do nowego nieba.

Liturgia chrześcijańska jest wydarzeniem kosmicznym, w niej modli się całe stworzenie, a my wraz z nim, w niej otwiera się droga prowadząca do nowego stworzenia, którego oczekują wszystkie istoty stworzone (por. Rz 8,18-24). [...] W liturgii Zmartwychwstały Chrystus wprowadza nas w modlitwę stworzenia, równocześnie przemieniając je i przygotowując do nowego nieba i nowej ziemi<sup>64</sup>.

W czasie Eucharystii wszystko: czas kosmiczny, świat, historia i wszechświat, materia i duch, zmierza do jedności z Bogiem, czyli do „nowego Jeruzalem”, którego słońcem jest sam Bóg<sup>65</sup>. Papież w adhortacji *Sacramentum caritatis* pisze:

---

<sup>59</sup> J. RATZINGER. *Święto wiary* s. 66.

<sup>60</sup> *Tamże* s. 65.

<sup>61</sup> *Tamże* s. 64-65.

<sup>62</sup> J. RATZINGER. *W drodze do Jezusa Chrystusa* s. 114.

<sup>63</sup> TENŻE. *Duch liturgii* s. 165.

<sup>64</sup> *Tamże* s. 7.

<sup>65</sup> *Tamże* s. 86.

W związku pomiędzy Eucharystią a kosmosem odkrywamy bowiem jedność Bożego zamysłu i możemy uchwycić głęboki związek pomiędzy stworzeniem i «nowym stworzeniem», zapoczątkowanym przez zmartwychwstanie Chrystusa, nowego Adama. Uczestniczymy w nim już na mocy chrztu (por. Kol 2,12 n.) i w ten sposób nasze chrześcijańskie życie, karmione Eucharystią, otwiera się na perspektywę nowego nieba i nowej ziemi, nowego świata, w którym nowe Jeruzalem zstępuje z nieba, od Boga, «przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża»<sup>66</sup>.

Eucharystia według J. Ratzingera stanowi na ziemi antycypację nieba. Uczestnicząc w Eucharystii, człowiek uczestniczy w liturgii, która jest niebiańską liturgią, gdzie dokonuje się prawdziwe uwielbienie Boga poprzez zjednoczenie w *agape*, uczcie miłości, która staje się godami Baranka. Człowiek w czasie Eucharystii może adorować Wcielonego Boga, swego Oblubieńca. Jeszcze wprowadzie widzi Go pod zasłoną, jakby nie w pełni, ale jest to już przedsmak nowego nieba i nowej ziemi, gdzie ludzie będą nowym stworzeniem, oglądającym Boga twarzą w twarz.

Można dostrzec, że J. Ratzinger widzi w Eucharystii nie tylko wydarzenie sprzed dwóch tysięcy lat, ale widzi nade wszystko wydarzenia, które dopiero nadejdą, a dzięki liturgii już tu, na ziemi, mogą być antycypowane. Zmartwychwstanie, paruzja i niebo to według herolda prawdy eschatyczna teologia Eucharystii, która niesie nadzieję każdemu człowiekowi.

#### THE ESCHATIC DIMENSION OF THE EUCHARIST IN THE TEACHINGS OF JOSEPH RATZINGER – BENEDICT XVI

##### Summary

The article points to the eschatic dimension of the Eucharist, which, unfortunately, is often overlooked in liturgical theology. The essential problem of the article is contained in the question: what is the relationship between the Eucharist and the eschatic future? In other words – what is the relationship between the earthly liturgy (on Earth) and the heavenly liturgy (in Haven)? The attempt to answer this question was made based on the scientific legacy of one of the greatest contemporary theologians – Joseph Ratzinger, Pope Benedict XVI. He is often referred to as a Co-worker of Truth, a Bavarian theologian or the Herald of Truth. He distinguishes three essential elements of the Eucharist: resurrection, parousia and heaven. The article was based mainly on such items as: *The Spirit of the Liturgy*, *The Feast of Faith* and the *Apostolic Exhortation Sacramentum caritatis*.

**Słowa kluczowe:** Eucharystia, eschatologia, Benedykt XVI, Joseph Ratzinger.

**Keywords:** Eucharist, eschatology, Benedict XVI, Joseph Ratzinger.

<sup>66</sup> SC 92.

BIBLIOGRAFIA

- BENEDYKT XVI / RATZINGER J., *Jezus z Nazaretu*. Kraków 2007.
- BENEDYKT XVI, *Bądźcie uczniami Chrystusa i gości Go ludziom*. Homilia wygłoszona 11 września 2006 w Altötting, podczas Nieszporów i spotkania z seminarzystami oraz osobami konsekrowanymi. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 11 s. 15-16.
- BENEDYKT XVI, *Eucharystia musi być centrum naszego życia*. „L'Osservatore Romano” 2005 nr 10 s. 26-28.
- BENEDYKT XVI, *Miłość Chrystusa jest miłością aż do końca*. Homilia wygłoszona 13 IV 2006 podczas Msza św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 5 s. 13-14.
- BENEDYKT XVI, *Nasze ręce niech się staną rękami Chrystusa*. Homilia wygłoszona 13 IV 2006 podczas Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 5 s. 10-12.
- BENEDYKT XVI, *W Eucharystii Chrystus żyje wśród nas i dla nas*. Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. na zakończenie XXIV Kongresu Eucharystycznego we Włoszech. „L'Osservatore Romano” 2005 nr 9 s. 8-10.
- BENEDYKT XVI, *Zmartwychwstały Chrystus ogarnia cały świat*. Homilia wygłoszona 15 IV 2006 podczas Wigilia Paschalna w Bazylice Watykańskiej. „L'Osservatore Romano” 2006 nr 5 s. 26-27.
- GIEMZA B., *Wędrowki przez Rok Kościelny z Benedyktem XVI*. Kraków 2007.
- IRENEUSZ z LYONU, *Przeciw herezjom*. Liturgia godzin. T. 3. Poznań 1987 s. 121-122.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.
- RATZINGER J., *Duch liturgii*. Poznań 2002.
- RATZINGER J., *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*. Poznań 1984.
- RATZINGER J., *Eucharystia. Bóg blisko nas*. Kraków 2005.
- RATZINGER J., *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary*. Kraków 2005.
- RATZINGER J., *Nowa Pieśń dla Pana*. Kraków 2005.
- RATZINGER J., *Święto wiary. O teologii mszy świętej*. Kraków 2006.
- RATZINGER J., *W drodze do Jezusa Chrystusa*. Kraków 2004
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*. Poznań 2002.